KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Czerwca.— Rok 1850. Piątek. № 166. Jutro, ŚŚ. Piotra i Pawła Apo. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, jako w uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, oraz w dniu ogłoszenia Śtej Weroniki *Kapucynki*, Patronką Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU, odbywać się będzie na cześć Tejże Świętej, o godzinie 10tej z rana Msza Śta, śpiewana, z wykonaniem przez Amatorów, Członków Arcy-Bractwa, ułożonej na tę uroczystość *Psalmodii*, przez Nestora muzyki b. Kapelmistrza Dworu *Kurpińskiego*, z wierszem nieodżałowanej pamięci Członka Senatu Józefa Dyonizego *Minasowicza*, którego imię w rocznikach Arcy-Bractwa, z wdzięcznością jest wspominane.

Najjaśniejszy PAN, Reskryptem wydanym w *Suwałkach*, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława Iej klassy, Hrabiego *Puckler*, Marszałka Dworu J. K. W. Xcia Pruskiego.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza IIIej klassy, Inżeniera Polowego Pułkownika *Dziczkanica*, zostającego przy Naczelniku Inżenierów armji czynnej.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława III kl:, Wojskowych i Urzędników służby austrjackiej: Kapitanów: *Czernot* i *Bartis;* Poruczników: *Offenheim*, *Helbig*, *Fronius* i Barona *Miltitz;* Urzędników Lekarskich: *Arodi*, *Bauer* w Neusol; *Beer* i *Ingerten* w Bochni; *Rang;* Dra Med: i Chir: *Weyrauch*, Dra *Hartmana*, Drów Med: *Harwat* w Bartfeld; *Scirbus* w Eperies; *Wolni*, *Heim*, *Czechowicza* i *Wojnarowicza* w Kaszau; *Kocander*, *Papper*, i Mag: Chir: *Horwat* w Miskolcz; Głównego Lekarza polowego *Spiess*; Lekarzy przy szpitalach: *Wittenbergiera* w Bartfeld, i *Gegnera* w Eperies.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia *Paskiewicz* Erywański, Namiestnik Królestwa, dziś po północy, opuścił *Warszawę*, udając się do m. *Homla* w Guberni Mohylewskiej.

W orszaku J. X. Mości znajdują się: JO. Xżę Teodor *Paskiewicz* Pułkownik, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI; Radca Stanu Doktor *Rosset*, i Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, *Paniutin*.

(Dalszy ciąg pensji emerytalnych.) Otrzymali: Bazyli *Babkow*, b. Bryftregier przy Pocztamcie Warsz:, do pensji rs. 94 k. 50, dodatek rs. 27. PP. Józefa-Aniela z Kiesewetrów *Wojciechowska*, Wdowa po b. Expedytorze Rządu Gub: Radoms:, i ich dzieci, rs. 90. Felic: z Dąbrowskich *Buczyńska*, Wdowa po b. Sekretarzu Koleg:, Pomocniku Naczelnika Stołu Warszaws: Kom: Kwaterniczej, i ich dzieci, rs. 160 k. 42. Fryd: Edward *Mylo*, Doktor Med:, Naczelny Lekarz Szpitala Śgo Jana Bożego, w Warszawie, rs. 157 k. 50. Agata z Pogorzelskich *Jankowska*, Wdowa po b. Policjancie przy Magistracie m. Tyszowca, rs. 15. Lud: *Korzeniewski*, Burmistrz miasta Przysuchy, do pensji rs. 180, dodatek rs. 135. (D. c. n.)

Heroldja Królestwa Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku Jej przedstawienia, decyzją JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. $^1/_{13}$ b. m., szlachectwo dziedziczne od przodków udowodnione, PP. 1) Dominikowi *Wyhowskiemu*, h. Habdank; 2) Karolowi *Wyhowskiemu*, t. h.; 3) Franciszkowi *Tyszce*, h. Trzaska; 4) Franciszkowi-Xaweremu *Kaszubie*, h. Poraj; 5) Janowi-Pawłowi *Moszyńskiemu*, herbu Nałęcz, w Królestwie Pols: urodzonym, a obecnie w Cesarstwie Rossyjs: zamieszkałym, zatwierdzone zostało.— Prezes, w z. Senator, Jenerał-Lejtnant *Roenne*.

W dniu 25 b. m. odsłoniętym został w Kościele tutejszym Śgo Krzyża, pomnik grobowy ś. p. Walentego *de Piętki Sobolewskiego*, niegdy Senatora Wojewody i Prezesa Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, którego zwłoki w grobach tegoż Kościoła spoczywają. Pomnik ten z marmuru czarnego i białego ozdobnie wykuty, umieszczony jest na filarze pomiędzy Ołtarzami Śtych Walentego i Felicyssymy, od strony przeciwnej ambonie.

Od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. kursować będą poczty, jako to: 1°, Z *Osięcin* wprost do *Włocławka* i napowrót, codziennie, (wyjąwszy w Niedzielę), które odchodzić winny z *Osięcin* o godz: 6½ rano, a stawać w *Włocławku* przed wyprawieniem z *Włocławka* poczty osobowo-listowej z *Torunia* przez *Włocławek* do *Krośniewic* i dalej do *Łowicza* przechodzącej; z powrotem zaś wyprawiane będą z *Włocławka* o godz: 2 po południu, to jest po nadejściu poczt osobowo-listowych z *Łowicza* przez *Krośniewice*, i stawać winny w *Osięcinach* w tymże dniu wieczorem. 2°, Z *Osięcin* do *Radziejowa* i napowrót 2 razy w tygodniu, a mianowicie: z *Osięcin* do *Radziejowa* w *Poniedziałek* i *Czwartek* wieczorem, po nadejściu poczt z *Włocławka*, i zaraz w też dnie z powrotem z *Radziejowa* do *Osięcin*.—Przy pocztach powyższych, prócz korrespondencji i posyłek, przewożone będą osoby podróżujące, o ile na jazdę zgłoszą się.

(A. n.) Śmierć człowieka jest zawsze smutnym zdarzeniem, a gdy ta wyrwie z grona Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, godnego i szanownego Obywatela, jakże dotkliwy i słuszny żal wzbudza! Takim od kilku dni przejęty zostawszy uczuciem, z powodu nagłego i zawczesnego zgonu ś. p. Henryka *Rossmana*, b. Podpułkownika b. Wojska Polskiego, Dziedzica dóbr *Bielawa*, tę parę słów pamięci jego poświęcam. Będąc od kilkunastu lat blizkim sąsiadem zmarłego, i zostając w ciągłych z nim stosunkach, miałem sposobność poznać go i po-

wziąłem prawdziwy dla niego szacunek. Światły, uczony, a przytem skromny i niezarozumiały; miły, czuły, wesoły, łatwy w pożyciu; rzetelny i delikatny w interesach, jednał sobie zaufanie tak u równych jako i u niższych; przystępny dla wszystkich, każden mógł znaleść u niego nie tylko zdrową i szczerą radę, lecz oraz zawsze gotową usłużność. Ostatniej jawny też dał dowód w zeszłym roku, przyjąwszy na siebie naprawę i wzmocnienie ochronnego wału nad *Wisłą* w nizinie *Moczydłowskiej*, zniszczonego przez nadzwyczajne przed-kilkuletnie powodzie; i mając sobie powierzony przez zaufanie sąsiadów swoich, znaczny fundusz, sposobem pożyczki przez Rząd udzielony właścicielom nadbrzeżnym, z skrupulatną oszczędnością, a z zadowoleniem pracujących, użył go na wykonanie tak znacznego dzieła, które, jak najdokładniej, wsparty potrzebnemi do tego wiadomościami, z nie małem osobistem poświęceniem, dokonał; przez co niezaprzeczenie zasłużył sobie na wdzięczność tak u swoich sąsiadów, jak i u licznych włościańskich rodzin to nadbrzeże *Wisły* zamieszkujących. Licząc się pomiędzy powyższych, mam za miły sobie obowiązek, wynurzyć to wdzięczności uczucie, i pragnę, aby to szczere i pewnie niezaprzeczone świadectwo rzadkich przymiotów ś. p. Henryka *Rossmana* mogło się stać niejaką pociechą dla osierociałej Rodziny Jego, rzewnie opłakującej niepowetowaną stratę czułego, troskliwego i czci-godnego Ojca.— *K. P.*

Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera* od jednego z Szanownych naszych Prenumeratorów Pana Z. z Podlasia, złp. 42, z przeznaczeniem w połowie na restaurujące się Świątynie w *Warszawie*, a mianowicie Kościoły XX. *Reformatów* i *Powązkowski;* a w drugiej połowie dla biednych Kalek w domu WW. *Grymowskiego* i *Frycze*.

Ogłoszona Taxa Chleba i Mięsa na m. Lipiec r. b.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć łut: 8; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 12. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć funt 1 łutów 9; za kop: 5, funt: 2 łut: 18; za kop: 10, fun: 5 łut: 4. Bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 łutów 22; za kop: 5, funt: 3 łut: 12; za kop: 10, funt: 6 łut: 24.— Mięsa wołowego funt kop. 6½, krowiego lub z bukatów k. 6; za funt polędwicy kop: 13; za funt wieprzowiny ze-skórą kop. 6; za funt schabu kop: 5; za funt cielęciny kop. 6; baraniny funt kop. 5½.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót *Bernstejna*, wyszedł Ner 8my *Bouquet de Mélodies*, obejmujący wyjątki z Opery *Macbeth*, *Werdego;* cena ex: zł. 3.

(Art. nad.) Wielkąbyś nam sprawił przyjemność, P. *Redaktorze*, gdybyś za pośrednictwem pisma swojego, pozwolił się zapytać swego *niepoprawnego* korrespondenta, tego Pana K. W. czyli dziś już W. K., co jemu tak złego wyrządziły Kobiety, że ile razy zacznie co pisać, zawsze mimo przyrzeczeń niemieszania się do nas, musi swojem piórem drasnąć naszą miłość własną? (Jedna z Czytelniczek Kurjerka imieniem innych.)

W tych dniach wyszedł z druku *Przewodnik* do początkowego poznania dziejów Państwa Rossyjskiego, przez *Ustriałowa* (wydanie drugie). Cena exemplarza zł. 2 gr. 10. Znajduje się do nabycia we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

(A. n.) Przechodząc ulicą *Twardą*, zmęczony gorącem i utrudzony, spostrzegłem pod Nr 1098, tuż przy placu *Grzybowskim*, napis *Łazienki letnie*. Powodowany potrzebą ochłodzenia się i ciekawością, wstępuję. Zaraz na wstępie jakże zdziwiony zostałem, kiedy w części miasta, w której nic podobnego znaleść nie spodziewałem się, ujrzałem jeden z użytecznych tego rodzaju zakładów. Budowla porządna, obszerna, wychodząca na ogród, obejmuje kilkanaście pokoików czyli łazienek. W każdym z nich urządzone są wanny i balje, w które woda wpada w kształcie słupa z góry lub z boku według woli, lub też w kształcie rzęsistego deszczu. Obszerny staw w środku ślicznego ogrodu będący źródłami zasycany, dostarcza wody miękkiej i czystej. Woda z łazienek odpływa do kanałów ulicznych. Nie dziw więc że tam znalazłem wiele Amatorów i Amatorek nie tylko dla przyjemności, ale i dla zdrowia, bo uderzenia wody są jednym ze zbawiennych środków w wielu cierpieniach. Cena kąpieli groszy 10, jest może zbyt umiarkowaną, i życzyć należy, ażeby przy takiem urządzeniu, posłudze i porządku, przynieść mogła zakładowi odpowiednią korzyść. Nie mogąc sobie przebaczyć, iż dotąd nieznałem i niekorzystałem z tak pożytecznego zakładu, (Kurjerek w swoim czasie doniósł o tem), biorę więc sobie za sumienny obowiązek względem drugich, wyjawić o nim moje zdanie publicznie, życząc Zakładowi dla dobra publicznego i jeśli można własnego, jak najlepszego i najdłuższego powodzenia. — *J. S.*, Obywatel z ulicy *Leszno*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, złp. 50, na kurację dla prawdziwie biednej osoby wedle uznania Redakcji *Kurjera*, jako *votum* za szczęśliwe wyzdrowienie, z wezwaniem do S. i A. o podobny datek. (Redakcja fundusz ten przesyła Warsz: Tow: Dobr:, dla postąpienia z nim, według jego decyzji).

Już od miesiąca bawi w *Warszawie* drugi prawie *Guzikow*, *Mordka* z pod *Kałuszyna*, który jak i tamten, na ciekawym instrumencie własnego pomysłu, za pomocą dwóch pałeczek korkowych, wykonywa nieprzebrany szereg tonów, symfonji i t. p. muzycznych urywków. Zdaje się na pozór, iż rzecz podobna nie powinnaby nawet zwracać naszej uwagi; tymczasem widząc i słysząc tego nowego w swym rodzaju artystę, musiemy inaczej powiedzieć. *Dwadzieścia pięć* tabliczek szklanych w trzech kondygnacjach, i dwie pałeczki korkowe, stanowią cały mechanizm tego instrumentu, z którego *Mordka* z niesłychaną zręcznością wydobywając pełne harmonji i wdzięku tony, każe mimowolnie wyrzec o

sobie, że rzadko można się spotkać z takiemi *mordkami.*

Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z początkiem roku szkolnego, przyjmują się ucznie na stół i stancję, z zapewnieniem dozoru potrzebnego, jak niemniej pomocy naukowej, po bardzo przystępnej cenie; wiadomość w *Starem-Mieście* Nro 65, na 1szem piętrze w podwórzu.

RedakcjaKurjera *Warszawskiego*, otrzymała od Panny N. W. dla złożenia w Tow: Dobroczynności na korzyść ubogich, sześć figurek tańcujących, ku zabawie dla *grzecznych dzieci.* Jest tam dwóch bogato strojnych Chińczyków, zapamiętale machających nogami; dwóch pijaków o potężnych a czerwonych nosach, w staro-niemieckich strojach; jeden wąsaty Jegomość, któremu z ubioru trudno oznaczyć pochodzenie, i dobrze już stara Pani, wystrojona jak to mówią, *à quatre épingles*, która pomimo tak podeszłego wieku, bez odetchnienia tańcuje (to się czasem trafia). Całe to *choreograficzne* towarzystwo odesłano już na miejsce swego przeznaczenia, i może być zaangażowane przez lubowników *Terpsyhory.*

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ul: Śgo Jana, wprost Kościoła Fary, Nr 19, otrzymała nowości: Trzy setki Bajek przez Zajączkowskiego, t.1, zł. 5; O wychowaniu dzieci pod względem lekarskim p. *Studenckiego*, zł. 6 gr. 20; Iskierka wiedzy dla młodociannego wieku czyli Abecadlnik z rycinami kolorowanemi, zł. 3 gr. 10; Skarbiec dla dzieci, czyli moralność i cnota p. *Blanchard*, t. 1, zł. 6 gr.20; Przysmaczki kuchni polskiej, t. 1, zł.1; Oraz znaczny zbiór Xiążek do Nabożeństwa dla różnej płci i wieku, najnowszych wydań, w ozdobnych i zwyczajnych oprawach po cenach bardzo przystępnych. Obok tego wyż wymieniona Xięgarnia, poleca swą Czytelnię pomnożoną najnowszemi dziełami, a mianowicie: Dzieci miłości p. E. *Sue;* Mistrz Adam p. A. *Dumasa;* Szkice Kaukazu p. *Dobrskiego;* oraz Córka Rejenta t. 3; Naszyjnik Królowej t. 4, 5, 6, i ostatni; Vice-Hr: *Bragelone* t. 5, 6, i ostatni; Kobieca wojna, przez tegoż; Pan i Szewc, p. *Kraszewskiego;* Jaryna 2ga część powieści *Kraszewskiego;* Ostap Bondarczuk, t. 1. Cena Abonamentu zniżona.

(Art: nad:). To nie dosyć sprawić sobie nową garderobę, bo aby tylko znalazła się dobra porcja monety w jakim *nosi-groszu*, to i człowiek przybrany od stóp aż do głowy! Ale proszę oporządzić się przyzwoicie i dobrze, a to małym kosztem, to mi dopiero prawdziwa sztuka. Otoż wyczytawszy w *Kurjerku*, a raczej mówiąc po naszemu, w tym *gońcu warszawskim*, o P. *Wilskim* przy ulicy *Niecałej* pod lit: K., mającym jakoby ze starych albo poplamionych sukien, tworzyć nowe ubiory, kazałem wybrać kilka sztuk na próbę, i zanieść do jego pracowni. Gdy zaś za dni kilka, odebrałem w jak najlepszym stanie te rzeczy, które już prawie uważałem za niezdatne, oddałem mu i resztę, i dziś tak jestem z nich zadowolony, jakby z najnowszych. Radzę przeto wszystkim wierzyć memu słowu, zaręczając jak najmocniej, że kto tylko sprobuje, podziękuje mi w cichości tak samo, jak ja dziękuję dziś temu, który najpierwszy oddał publicznie sprawiedliwość, robocie, słowności i przystępnej cenie zakładu P. *Wilskiego. J. L.*

Onegdaj woziwoda Lejbuś *Lindorf*, przy staczaniu beczki piwa z wozu, tak silnie przygnieciony nią został, iż przed odwiezieniem go do szpitala, życie zakończył.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. J. zł. 6 gr. 20 dla Kaleki w domu W. *Frycze.*

Łazienki letnie przy moście, trzecie od strony *Warszawy*, ku wygodzie kąpiących się, urządzone zostały po jednej stronie wyłącznie dla płci żeńskiej, po drugiej zaś dla samych mężczyzn; o czem Właściciel zawiadamiając Szanowną Publiczność, zapewnia rychłą usługę i nader przystępną cenę.

Nadesłane do *Redakcji Kurjera* od A. W. a znalezione w ogrodzie, maszynka do zapinania rękawiczek i chusteczka fularowa; mogą być odebrane każdego czasu, za udowodnieniem własności, i złożeniem co łaska dla biednych. (Dołączone w tymże celu przez P. A. W. zł. 2, Redakcja do funduszów Warsz: Tow: Dobro: przyłączyła).

Wczoraj licznie zgromadziła się Publiczność w Teatrze Wielkim, albowiem widowisko z wielu pobudek, niemało wzbudzało interesu. Każdy rad był usłyszeć Operę *Belizarjusz*, w przekładzie polskim, równie jak ocenić zdolności młodszego pokolenia naszej Opery; nie jeden też obok tego, chciał i wzrok nasycić świetną wystawą, na którą Dyrekcja Teatrów nigdy kosztów nie szczędzi. Nikt się też nie zawiódł; text wzorowo pod muzykę przetłomaczony, również jak staranny i pełen efektu układ sceniczny, są dziełem niezmordowanego w pracy P. *Jasińskiego*, Reżysera Teatrów. Opera dokładnie wyuczona i dyrygowana przez P. *Quatriniego;* nakoniec świetna wystawa, w której głównie odznaczały się zupełnie nowe, jaśniejące bogactwem i prawdą ubiory; wszystko to połączyło się w jedną całość, aby zgodnie odpowiedzieć młodym talentom, mającym udział w tej Operze. Z niemałą też przyjemnością przychodzi nam po szczególe oddać im sprawiedliwość. Panna *Leśniewska*, w roli *Antoniny*, powszechne zyskiwała poklaski, bo też jej silny głos dobrze był zastosowanym do charakteru jej roli. Pan *Kleczyński*, przedstawiający rolę *Alamira*, odpowiedział oczekiwaniom, a szczególniej w akcie 2gim, arję z prawdziwym odśpiewaną zapałem, wynagrodziła Publiczność hucznemi oznakami zadowolenia. Pan *Ziołkowski*, nietylko tym razem dał nam poznać swój piękny głos; oceniliśmy go już w operach *Cyrulik Sewilski, Foskari*, i tym podobnych. Pozostają nam jeszcze: Panna *Reinstein* i Pan *Miller*. Panna *Reinstein*, dotąd dała się nam słyszeć tylko w pojedynczych numerach oper; oddawaliśmy chętnie sprawiedliwość jej pięknemu i

dźwięcznemu głosowi; ale wczoraj słysząc ją w roli *Ireny*, przekonaliśmy się, iż przy tylu zdolnościach, przy tak znakomitej pewności muzykalnej i pojęciu dramatycznem, powierzonego jej charakteru, możemy się spodziewać, że w przyszłości stanie się bardzo użyteczną naszej Operze. Pan *Miller*, obdarzony jest czystym głosem *basowym;* wiele jeszcze jest niepewności w jego poruszeniach; ale wszak to dopiero pierwiastki. Po ukończeniu przywołani: Panna *Leśniewska* 2-kroć, Panna *Reinstein* 4-kroć, Pan *Ziołkowski* 4-kroć, oraz PP. *Kleczyński* i *Miller*.

W zeszłym tygodniu przed domem *Mokronowskich* na *Krak:-Przedm:*, rozsiadł się tuż przed bramą, ogromny kocioł miedziany, nie dla tego zapewne, aby przyganiał garnkowi, bo jeszcze najmniejszy płomyk, nie skalał jego świeżości, ale dla tego, ażeby się przenieść do fabryki P. *Sommera* pod rogatkę *Wolską*, dla fabrykacji znanego powszechnie i tak ulubionego porteru. Kocioł ten pochodzi z warsztatu kotlarskiego P. *Andre*, w tymże domu *Mokronowskich* zamieszkałego; obejmuje w sobie 40 beczek od piwa, i jest *żyjącym* dowodem doskonałości, wyrobów, wychodzących u nas z tego rodzaju zakładów.

W d. 1/13 b. m. ustanowiony został w m. *Lipnie*, nowy Kantor *Loterji klasycznej* Królestwa Polskiego, na imie P. Teofila *Stasilewskiego*.

(A. n.) Słysząc wiele o dobroci *balsamu na odziębieliznę*, P. Piotra *Pisarzewskiego*, Właściciela Apteki w *Bełchatowie*, kupiłem i ja flaszeczkę, którą, kilkunastoletnią odzięblieliznę zupełnie wyleczyłem. Dziękując Mu niniejszem i podzielając prawdziwy żal, jaki okolica *Bełchatowska* ze straty tak zacnego Człowieka uczuła z powodu wydalenia się jego w inne okolice, imieniem wielu wyleczonych tym *balsamem*, proszę, aby, albo ten przepis następcy swemu zostawił, albo wraz z swemi pachnidełkami, w jakim składzie *Warszawskim* umieścił. — Andrzej *Więckowski*, Obywatel.

Piszą nam z *Londynu* dnia 21 b. m., że bieg handlu nie przedstawiał nic takiego, coby szczególniejszej wzmianki wymagało. Targ *zbożowy* ociężał od dni kilku, skutkiem stałej pogody. *Wełna* ma żywy odbyt.

Ameryka. — Cesarz hajtyjski *Faustyn*, uznał Konsulów i Ajentów *Stanów Zjedn:*, a wysłane okręty wojenne amerykańskie dla załatwienia tej sprawy, już opuściły *Port au Prince*. — Wyprawę na Rzplitę *St. Domingo*, *Faustyn Iszy* odroczył do jesieni. — Spór pomiędzy rządem *Stanów Zjed:* a władzami wyspy *Kuby*, dalekim jest od załatwienia. Wysłano fregatę amerykańską, *Kongres*, by odebrała okrętowi hiszpańskiemu dwa okręty należące do wyprawy *Lopeza;* władze *hawańskie* w ślad za tą fregatą wyprawiły inny okręt. Konsulowi stanów w *Hawanie* dano energiczne instrukcje co do wydania jeńców; jeżeli mu nie dadzą zadowalającej odpowiedzi, ma zażądać nowych instrukcji, a flotta *Stanów Zjedn:* ma przeciąć wszystkie komunikacje z portem. — Rząd *Stanów Zjedn:* ogłosił urzędowe sprawozdanie o *Kalifornji*: W d. 1ym Stycznia 1850, liczyła ona 115,000 mieszkańców, o ile w przybliżony sposób można było zbadać, nie licząc Indjan, których będzie na 100,000. Pas złotodajny rozciąga się na 400 do 500 mil angielskich wzdłuż, a na 40 do 50 w szerz; sądzą jednak, że inne strony także w złoto obfitują; w r. 1848 odkryto kopalnie złota w Czerwcu, wiadomość jednak dopiero w późnej jesieni rozeszła się w *Stanach Zjedno:*, i dla tego ledwo za 5 miljonów dol: złota zyskano; w r. 1849 napływ wychodzców był niezmierny, i zarobiono do 40 miljonów dol: (360 miljonów złp.); w tym roku spodziewają się zyskać złota za 450 miljonów złp. Otrzymują go przez płukanie piasku rzek, lub przez kopanie. Bydła w *Kalifornji* ledwo 500,000 sztuk, co przy dzisiejszej konsumcji ledwo do 1854 roku wystarczy; dla tego spekulanci z *Stanów Zachodnich*, bydło tam i owce sprowadzają; ziemia żyzna, zdatna do uprawy pszenicy, kukurydzy, wina, drzew owocowych wszelkiego rodzaju i t. p., łąki niezmierne i piękne; ale o tych korzyściach nikt nie myśli, bo wszystko złotem się zajmuje. Drzewa brak zupełny, oprócz niewielu dębów i krzewów tu i owdzie.

Anglja. — Przedostatniem przyjęciem u dworu, złożyli swe listy wierzytelne, Poseł *neapolitański* i Poseł *hiszpański;* najwięcej jednak wrażenia robił na pokojach Poseł *Nepalu*. — Na giełdzie nikt nie wierzy w zmianę gabinetu. — Ostatnie wiadomości z *Indji wschodnich* donoszą, że spokojność najzupełniejsza tam panuje. — Z *Chin* donoszą, że na życie Cesarza nowego, zrobiono zamach, którym kierować miał brat zmarłego Cesarza. — Handel na wodach *chińskich*, wiele jeszcze cierpi, z powodu rozbójników morskich.

Austrja. *Wiedeń 23go Czerwca*. — Hr: *Radecki* wezwał do *Werony* deputatów kongregacji prowincjonalnych i gminowych w Królestwie *Lombardzko-Weneckiem*, a to w celu rozłożenia pożyczki przymusowej 120 miljonów lirów. — Przez Hr: *Gołuchowskiego* Gubernatora *Galicji*, wezwano tu jako mężów zaufania z *Krakowa*, b. Senatora Dra *Kopff*, Bankiera Ludwika *Höltzel*, Ob: Konst: *Benoe*, Dra prawa Jana *Rzesińskiego*, i Dyrektora fabryki *Lewickiego*, dla ułożenia regulaminu gminowego dla miasta *Krakowa*. — Od 17go b. m. rozpoczęto tutaj konferencje Biskupów. — Cesarz rozkazał, by 2gie bataljony pułków granicznych z *Włoch* do domów wróciły. — Xżę *Windischgraetz*, udał się do wód w *Gastein*. — Sądzą, że misja Barona *Mannteuffel* przysłanego tu z *Berlina*, miała na celu załatwienie sprawy niemieckiej. — Obliczono, że na skutek wojny w *Węgrzech*, strzyża owiec w tym roku dała tam o 15 procent mniej jak w innych latach.

Francja. *Paryż 21go Czer:*. — Z niecierpliwością wyglądają tu rozpraw nad projektem Pana Felixa *de St.-Priest*, o lichwie, rozciągającym kary na ten występek; wielu reprezentantów nietylko myśli się opierać te-

mu wnioskowi, ale nawet chce żądać, by zniesiono prawo naznaczające *maximum* procentu.— Komisja marynarki rozpocznie inspekcje portów Oceanu od *Bordeaux*. — Rozprawy nad projektem do prawa o uposażeniu Prezydenta, rozpoczną się jak to już powiedziano w Poniedziałek.— Uskarżają się bardzo na makadamizację bulwarów, które teraz tylko wśród tumanów kurzu przebywać można.— Wyszła tu karykatura Zgromadzenia nar:; każdy reprezentant nosi kolor stosowny do swego stronnictwa: biały, czerwony, niebieski, zielony; Pana *Girardin* umalowano temi wszystkiemi kolorami. — *Monitor* ogłosił długą listę nowo-mianowanych kawalerów legji honorowej w armji.— Dzienniki nie robią dziś żadnych przypuszczeń o projekcie uposażenia Prezydenta, czekając na rozprawy. W zgromadzeniach stronniczych, członkowie większości nie mogą się porozumieć w tej kwestji; z powodu przymówek o mało nieprzyszło do pojedynku pomiędzy Panem *Larochejacquelin* a Panem *Bichard*.— Sprawozdanie projektu do prawa o prasie już jest gotowe.

Paryż 23 Czerwca, (dep: tel:). — Renty stoją dobrze. Wniosek mniejszości kommisji prawa uposażenia, żądający dla Prezydenta 2,160,000 fr., przejdzie zapewne przez izbę.

Niemcy.— Mówią o rychłem porozumieniu pomiędzy *Austrją* i *Prusami* w kwestji niemieckiej; *Prusy* przystają na pewne zmiany w unji.— Król *Bawarski* udał się do *Akwisgranu*.— Komitet finansowy Izby *Wirtembergskiej*, zaprowadza oszczędność w budżecie wojny.— Z *Kopenhagi* donoszą, że pokój z Prussami bliskim jest zawarcia, i że Ministrowie niedługo dadzą Sejmowi objaśnienia w tym przedmiocie.— Jenerała *Willisen* wezwano, by w przeciągu 6ciu tygodni stawił się w *Berlinie*, pod zagrożeniem utraty praw obywatelstwa *Prus*.— Xiążę *Pruski* przez *Ostendę* udaje się do *Londynu*.—W tych dniach odbędą się w *Berlinie* uroczystości z powodu wyzdrowienia Króla.— W *Prusach* landwer nawet gwardji rozpuszczają do domów.

Włochy. — Toskański Prezes rady Ministrów *Baldassaroni*, na wezwanie Arcy-Xięcia, udał się do *Wiednia*. — Dzienniki włoskie zaprzeczają pogłoskom o abdykacji W. Xięcia. — Pogłoska o zupełnem zniesieniu ustawy w *Neapolu*, jeszcze potwierdzenia potrzebuje; gabinet dotąd nic stanowczego nie przedsięwziął w tym względzie, i bada gabinet wiedeński o zdanie.

Rozmaitości.— Rzeka *Glommen* w *Norwegji*, płynąca pomiędzy górami, wezbrała nagle na 29 stóp wyżej najwyższego stanu swojego, i zalała 7 wsi tak, że nad szczytami najwyższych drzew, można było czółnami przepływać. Wszyscy mieszkańcy tych wsi, do kilkuset osady liczących, potonęli.— Na górze *Hornberg* w Xięztwie *Altenburgskiem*, dało się czuć w tych dniach trzęsienie ziemi, poczem na samym szczycie tej wzniosłości, rozpadła się ziemia, a z łona jej trysnęła i tryska ciągle kolumna wody ciepłej i słodkiej. Akademja *Altenburgska* zajmuje się rozbiorem tej wody.— Słynny missjonarz chiński *Gutzlaf*, jest synem pruskiego rolnika. Król *Fryderyk Wilhelm IIIci*, łożył na jego wychowanie w młodości.— Cały prawie wyższy świat *Paryzki*, zajmuje się w tych czasach awanturą Pana M. X., znanego powszechnie w towarzystwach, który ożeniwszy się przed dwoma laty z osobą pochodzącą z jednego ze znakomitych tamecznych domów, i oddawszy się grze w karty, stracił całe swoje mienie, i uciekł. Młoda małżonka wyjechała także niebawem z *Paryża*, i udała się na wieś do rodziców. Tak więc *Paryż* zwolna zapominał o Panu M. X. i jego sprawach, a w przeciągu 2ch lat czasu, już nikt nawet o tem nie mówił. W tych dniach wszakże, kiedy Pani X. wyszła do ogrodu, oddając się marzeniom o swoim małżonku, który nawet jej samej nie uprzedził, gdzieby się podział, dostrzegła zajeżdżający piekny powóz, a w nim młodego i pełnego życia, lubo nieco ogorzałego od słońca młodziana. Był to Pan M. X., jeden z tych szczęśliwych, którym wyprawa do *Kalifornji*, złote przyniosła owoce. Po swojej bowiem ucieczce z *Paryża*, udał się on do tego *Eldorado*, a po dwóch latach usiłowań i pracy, nietylko odzyskał utracone mienie, ale nawet je podwoił. Oprócz żony i rodziny, niemniej radośnie przyjęty został przez swych wierzycieli, którzy już stracili wszelką nadzieję odzyskania swych należności. — Na jarmark do *Łęczny* jechał jakiś Jegomość sprzedać parę dobrych koni, a że mu wypadło zanocować w karczemce lichej i odosobnionej, bojąc się przeto o swoje siwosze, postanowił nie spać noc całą, i nie dać woźnicy zasnąć. Usiedli więc sobie, Pan na bryczce, a stary *Bartosz* na pęku słomy, i zaczęli gawędzić. Nasz Jegomość, ażeby odpędzić sen od siebie i od *Bartosza*, który lubił smaczno chrapnąć, zaczął wymyślać różne gawędki: o urodzajach, ziemi, słońcu, gwiazdach, a zapędziwszy się dosyć daleko, doszli jakoś aż do pytania: »Co było wówczas na świecie, kiedy nic nie było?" Pomimo jednak tak ciekawych rzeczy, sen coraz uporczywiej zaglądał im w oczy, i rozmowa ustawała. »A co robisz *Bartoszu?*" zapytał Pan na wpół drzemiący, nie słysząc nowego zapytania. »Myślę Panie." »To dobrze, myśl, i ja myśleć będę." Po chwili znów *Bartosz* kiwnąwszy się porządnie, zapytał: »A co Pan robi?" »Myślę", mruknął na wpół spiący Jegomość. I jak zaczęli myśleć, tak się zamyślili, że aż zasnęli oba na piękne. Tymczasem złodziej, który na to czychał, wyprowadził konie. *Bartosz* obudził się pierwszy, i zmiarkował co się święci; a Jegomość ocknąwszy się: »A co robisz *Bartoszu?*" zapytał. »Myślę." »A nad czemże tak u licha myślisz?" »Myślę nad tem, na kogo my włożymy zaprząg, bo *koni* już nie ma."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 584; Caro Simon Kup: z Krakowa nr 1244; Glinka Helena Żona Pułko: z Petersburga nr 634; Hr. Krasińscy Winc: Jen:-Adju:, i Zyg: z Opinogóry; Kliński Alex: Ob: z Brzeszcza nr 584; Leśkiewicz Alex: Urzęd: z Radomia nr 476; Linowski

Ant: Oby: z Płockiego nr 626; Mirosławski Stan: Oby: z Wietrzychowic nr 500; Ostroróg Henr: Hr. z Przyłęka nr 625; Hr. Ożarowski Adju: J. C. W. Xięcia Leuchtenbergskiego, z Berlina; Suffczyński Kajet: Oby: z Łańcuchowa, i Szydłowski Ant: Oby: z Werpkowic nr 634; Sołtan Ign: Oby: z Mochylewa nr 414.

Wyjechali: Biesiekierski Lud: Oby: do Budzenia; Behrens Anton: Żona Pastora do Prus; Behrens Alex: Kup: do Hanoweru; Cieszkowski Kaje: Oby: do Stawu; Czacka Aniela do Gub: Wołyńs:; Diekoński Jan Kamer: Dw: J. C. K. M. do Gub: Grodz:; Heintze Ernest Naucz: w Insty: Alex: do Prus; Hr. Neselrode Jen:-Lejt:, i X. Nowicki Teofil Ofic: do Nowogieorg:; Piwarska Karo: Żona Emeryta do Marjenbad; Tykel Rzecz: Radca Stanu, Gub: Cyw: August:, do Karlsbad; Zambrzycki Paschalis Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

Komisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. — W skutek uchwały Rady familijnej z dnia 12/24 Czerwca r. b., podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) t. r. o godzinie 10 z rana, w domu Nro 55 w rynku Starego Miasta sytuowanym, odbywać się będzie licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Garderoby, Mebli, Fortepjanu i Warsztatów Stolarskich z stosownemi do tego Narzędziami, po ś. p. Mikołaju Stahl Organmistrzu pozostałych; mający więc chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą zgłosić się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.

Radca Honorowy, Pawłowicz.

W domu pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, obok Kościoła Ewangielickiego, jest do wynajęcia na dole, z powodu wyjazdu, 5 **POKOI** umeblowanych, Kuchnia angielska i Piwnica, na kwartał jeden, to jest od Śgo Jana do Śgo Michała r. b. Wiadomość u właściciela domu.

W mieście powiatowem Lipnie, Guberoji Płockiej, pod Nr 68 przy ulicy Dobrzyńskiej, od lat trzech wystawiony DOM Drewniany w Szachule, całkiem wewnątrz wytynkowany, w nowym guście, starannie z wszelkiemi wygodami, oraz z wszelkiemi Zabudowaniami gospodarskiemi, jako to: Stajniami, Wozowniami, Kurnikami, Chlewkami, Piwnicami, kompletnem oparkanieniem, Ogrodem fruktowym i warzywnym, Gruntem ornym i Łąką około morgów sześć, w jednym territorjum, jest do sprzedania od Śgo Jana 1850. Wiadomość powziąść można u W. Konarzewskiego, Obrońcy Sądu w Lipnie.

Zgubiony został WEXEL z daty 15 Kwietnia 1847, wystawiony na rzecz moję przez S. V.... na summę Rsr. 150; gdy Wexel różnemi czasy i ratami na tymże odpisanemi, aż do 23 rsr. spłacany został, nikt z niego użytku zrobić nie może; przeto upraszam łaskawego Znalazcę o oddanie takowego pod Nr 2246, za stosowną nagrodą. — S. *Levisohn*.

Jest do sprzedania **STOŁ** mahoniowy z klapami, **KONSOLA**, i **PUDEŁKO** do tytuniu. Wiadomość pod Nrem 492 przy ulicy Miodowej, wchodząc w bramę w lewym pawilonie, na 1szem piętrze.

Nagrody Rubli sr. 20.— Dnia 26 b. m. między godz: 6 i 7 po południu, w przejściu z wewnętrznego domu Wernera Nr 369 przy ul: Krako:-Przedm:, przez podwórze przechodnie tegoż domu, do brzegu ulicy Krak:-Przedm:, zgubiono PUGILARES z pieniędzmi papierowemi, przeszło rsr. 110. Uczciwy Znalazca raczy oddać, albo w tymże domu na dole, lub do poszkodowanego pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej, w podwórzu na 2m piętrze, za powyższą nagrodą.

Ktoby życzył odbyć podróż powozem wygodnym do Gub: Wołyńskiej, mianowicie w okolicę Tulczyna; niechaj się zgłosi do Rządcy pałacu Hr. Zamojskich przy ul: Senatorskiej.

Do domu pod Nr 1103 przy ulicy Twardej; oraz pod Nr 982 w domu Litkiego za Żelazną Bramą, nadszedł świeży transport **ŚLEDZI** Matjasowych.

BANK POLSKI.

Odwołując się do dwukrotnych ogłoszeń o skradzeniu właścicielowi Bazylemu Kotowiczowi OBLIGÓW Banku Pols:, oznaczonych Nr 5036 na summę Rsr. 900, Nr 12,118 na summę Rsr. 1200, w d. 4/16 Stycznia 1839 r., tudzież w d. 13/25 Maja 1847 r. wystawionych, podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu dopełnienia przez właściciela rzeczonych Kapitałów formalności wskazanych i gdy nikt w terminie 11/23 Czerwca r. b. z Obligami zaginionemi do Banku niezgłosił się; Bank Polski w zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, umorzył w d. 13/25 Czerwca r. b. Obligi Nr 5036 i 12,118 oznaczone, i nikt od tej daty korzyści z nich osiągnąć nie może; Kapitały zaś z narosłemi procentami pierwotny właściciel tychże Obligów z Banku już odebrał.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancellarji, *Łubkowski*.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu zamierzonej wyprzedaży OWIEC cienko-wełnych w dobrach Xięztwa Łowickiego w folwarkach Słupia i Trofimów hodowanych, w dniu 10/22 Lipca r. b., na gruncie folwarku Słupia, odbywać się będzie sprzedaż Owiec przez publiczną licytację partjami po 50 sztuk Matek i po 5 Baranów, aż do wyprzedania całej Owczarni, która 758 sztuk Owiec Elektów klassy I. II i III, oraz Jagniąt, obejmuje. Szacunek Owiec tych dopełniony został przez Inspektora Owczarń Rządowych, na zasadzie przepisów Komisji Rz: Prz: i Skarbu, co do sprzedaży Owiec z Owczarń Rządowych wydanych. Mający chęć kupna, zaopatrzeni w gotowiznę, zgłosić się raczą w terminie w miejsce do licytacji oznaczone, gdzie częściowo sprzedaż Owiec odbywać się będzie.— Administrator Xięztwa, Rzecz: Radca Stanu, T. *Botwinko*. Sekretarz, F. *Staszewski*.

PANNY uzdatnione do Strojów, Sukien damskich i haftu, mogą jako przychodnie lub też ze wszystkiem, w każdym czasie znaleść dla siebie miejsce w Magazynie Strojów Damskich i Fabryce Kapeluszy słomianych pod Nr 956 przy ul: Żabiej, wprost Saskiego Ogrodu.— *Uszyńska*.

Potrzebna jest zaraz na wieś, 6 mil od Warszawy, PANNA Służąca, znająca się doskonale na praniu, posiadająca cokolwiek krawieczczyzny i t. p.; zgłosić się zechce do domu Nowakowskich przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, na lewą rękę, około bramy, na 1sze piętro.

Do Magazynu Strojów, potrzebne są PANNY, Starsza do Sukien, i podręczne uzdatnione, oraz i do nauki przyjmują się, przy ulicy Miodowej Nr 486.— Kracińska.

KOLONJA Marywil, w dobrach Białołęka, 3½ włók rozległości, porządnie zabudowana, sprzedaną zostanie w drodze działowej przed delegowanym Sędzią Tryb: Cyw: w Warszawie d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o go: 4 z południa. Licytacja zacznie się od summy rsr. 1818. Wadjum rsr. 450. Dalsze warunki przejrzane być mogą w Kanc: Pisarza Tryb: Wydz: IV, lub u Szaniawskiego Obrońcy przy Rz: Senacie, w domu Nr 2475 mieszkającego.

POSESJA z pięknem Ogrodem, świeżo wyrestaurowana, w bliskości Nowego-Świata i Kolei żelaznej położona, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w handlu Win i Korzeni P. Stalińskiego przy ulicy Nowy-Świat.

Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia białego; jak również przyjęte być mogą do nauki, w pałacu Hr. Andrzeja Zamojskiego Nr 1245 przy ulicy Nowy-Świat.

W pałacu Hr. Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, jest **POSADZKA** w różnych gatunkach, do sprzedania. Wiadomość wchodząc w bramę na lewo, w wielkie podwórze, w oficynie pokrytej nową dachówką, u Stolarza Godyńskiego.

Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport **KAWJORU** prasowanego; oraz **CYTRYN**.

A. *Kucharkin*.

Przybyły z zagranicy, ukończywszy Akademję handlową w Hamburgu, młody bezżenny, posiadający dokładnie język polski, niemiecki i francuzki, a w części angielski i hiszpański, życzy przyjąć obowiązki PLENIPOTENTA, RZĄDCY Dóbr, lub Administrowania znacznych Fabryk lub Handlów, tak w Królestwie Polskiem jak i Cesarstwie Rossyjs:, mogący mieć dostateczną rekomendację przez tutejszych Kupców, a w razie potrzeby, stawić pewną rękojmię. Wiadomość w Kantorze Stręczeń P. Zalewskiej pod Nr 578.— Do tegoż Kantoru, żądani są Guwernerowie z wyższem ukształceniem.

Na 1000 lub 1500 rsr., jest miejsce w fabryce z widokami pewnemi i korzystnemi, a to że Fabryka ta exystująca od lat kilkudziesiąt w Warszawie, mająca wziętość w całem Królestwie ze swego wyrobu, na teraz niedostateczna zadość uczynić tyle ile jest żądających towaru, potrzebuje powiększenia, i dla wielu nowych jeszcze przedmiotów użytecznych mających się robić, potrzebuje Wspólnika z powyższym Kapitałem; od której to summy wniesionej, może mieć od sta 80 procent rocznie, życzący wejść w współkę lub w stosunki do takowej fabryki. O przekonaniu rzeczywistem i przejrzeniu anszlagu, informacja jest przy ul: Królewskiej, w pałacu Hr. Łubieńskich pod Nr 1066, w Handlu po schodkach pod daszkiem, niedochodząc ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw sztachet Saskiego Ogrodu.

Onegdaj w południe, wyszedł z domu W. Mojho pod Nru 543 przy ulicy Długiej, i zabłąkał się CHŁOPCZYK, lat 5 mający, Ludwik Niwiński, oczu niebieskich, boso, w majtkach drelichowych w kraty i w koszuli. Ktoby go spostrzegł, niech raczy odprowadzić do Rządcy powyższego domu.

MASSA DRUKARSKA w najlepszych gatunkach, nadeszła do Handlu M. Czarniawskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1312.

W Dobrach Zegrze, nad rzeką Narwią, są do sprzedania **SKOPY** do chowu, w ogóle sztuk 440, 3ch-letnie i 4ro-letnie. Wiadomość powziąść można w Zegrzu.

LOKAL, składający się z 5 POKOI, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Piwnic 2ch, Góry osobnej, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy rogu ulicy Freta i Rynek Nowego-Miasta pod Nr 306. Wiadomość tamże u Właściciela.

Doktór FRANCUZ, udający się do PETERSBURGA, życzyłby odbyć tę podróż w towarzystwie słabej osoby, lub jakiej familji. Zgłosić się przy ulicy Podwal Nro 521, do Kantoru Stręczeń Guwer: i Guw: Pani Zwolińskiej.

Pod Nr 1307 przy ulicy Nowy-Świat, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, jako to: Garnitury z wysłaniem lub bez, najnowszego fasonu, w cenie umiarkowanej, na dole w bramie na lewo.

SZKOŁA PŁYWANIA i Kąpiele dla umiejących pływać, przeniesioną została z lewej strony mostu idąc od Warszawy na stronę prawą, i zajęła miejsce obok Ogródka zwanego Nadwiślańskim (P. Kosińskiego); o czem się Szano: Amatorów i Uczniów niniejszem zawiadamia. T. *Matthes.*

Do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**, z długiem tylko Towarzystwa w Gu: Radom: Pcie Stopnickim, w bliskości Nidy, spławnej nad szosami położone. W jednych 8 Folwarków, lasu 781½ morgów i kopalnia kamienia wapiennego; cena włóki po 3500 złp.; obszerność włók 88 morgów 11½; osady 75 zagrodników trzydniowych, 28 komorników jedno-dniowych; drugie mają dwa Folwarki, lasu 319¼ morgów, 3 stawy i trzy sadzawki, w których z małym kosztem, rybne gospodarstwo zaprowadzić można; cena włóki 2500 złp.; obszerność włók 81, morg: 19; osady 55½ zagrodników 3-dniowych, 12tu komorników 1-dniowych; w obu gospodarstwo płodozmienne. Bliższa wiadomość u W. *Baranieckiego* Urzędnika w K. R. S.W. i D., mieszkającego przy ulicy Nowy-Świat Nro 1264, na dole w bramie, codzień z rana do 10tej, a po południu od 4tej do 7mej wieczorem.



W Koszarach Straży Ogniowej przy ul: Nalewki, jest do sprzedania KARETA i LANDO, używane, w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, za cenę umiarkowaną.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rzniętych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od LUSTEREK najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych *Zwierciadeł*, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po CENACH fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także *Reparacji* uszkodzonych Luster za umiarkowanem wynagrodzeniem; uskutecznia punktualnie obstalunki z Prowincji i z Rossji, dokąd za świadectwem wyroby swoje wysyłać może.

Domowi Handlowemu Robert Warschauer et C° w Berlinie, zaginęły następujące 3 OBLIGACJE: 1, Obligacja Udziałowa na zł. 300, Serja 1045 Nr 52,234, wylosowana na zł. 552; 1, Obligacja Cząstkowa zł. 500, Serja 2053 Nr 205,212, wylosowana na zł. 700; 1, Obligacja Cząstkowa zł. 500, Serja 2159 Nr 216,859, wylosowana na zł. 700; z którego to powodu przedsięwziąwszy stosowne kroki, aby summy powyższych Obligacyj przypadające tylko prawemu właścicielowi wypłacone były, ostrzega się niniejszem, aby nikt takowych Obligacyj nie nabywał, gdyż na niezawodną wystawi się stratę.

ZARZĄD FABRYKI BANKU POLSKIEGO w JEZIORNEJ.— Oznajmia, że w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. przed Urzędem Wójta Gminy Jeziorna Bankowa, odbyć się ma licytacja na wydzierżawienie **RYBOŁÓSTWA** w stawach do Fabryki należących, na lat sześć od d. 3 (15) Lipca 1850 r. poczynając. Stawów jest dwa w Górnej Jeziorny, a jeden w Dolnej, i bieg rzeki pomiędzy fabrykami nieco więcej jak wiorstę długości. Warunki do dzierżawy, na miejscu w Biurze Wójta Gminy, lub też w Warszawie u W. *Morawskiego* Sekretarza Zarządu Papierni Bankowej, pod Nrem 1066 przy ulicy Królewskiej mieszkającego, przejrzeć można. Cena, od której rozpocznie się licytacja, na rubli sr. 90 ustanowioną zostaje. Każdy więc ubiegający się, takąż summę, jako wadjum, złożyć obowiązany.

Jest do ulokowania bez pośrednictwa faktorów, na 1szą hipotekę Domów murowanych przy ulicach pryncypalnych w Warszawie, na umiarkowany procent, kilka SUMM po 10,000 zł., mniej lub więcej. Potrzebujący, poweźmie dalszą informację od Stróża domu Nr 778, przy ulicy Elektoralnej.

Niektóre osoby, nie z obowiązku ale ze względu na związki familijne, pragną zaspokoić pozostałe po ś. p. Radcy Dworu Xięciu Rościsławie *Dołgorukim*, długi. Dla przekonania się przeto, czy możnaby i w jakiej ilości uczynić zadosyć temu żądaniu, wezwani zostają wszyscy wierzyciele zmarłego Xięcia *Dołgorukiego*,

ażeby, w terminie rocznym, licząc od daty niniejszej publikacji, zgłosili się osobiście, albo przez swoich pełnomocników, z pretensjami swemi do *Petersburga*, do Sekretarza Gubernjalnego Alexandra Apollonowicza *Dmitrjewa*, mieszkającego na *Newskim Prospekcie*, naprzeciw Teatru *Alexandryjskiego*, w domu P. *Butrymowej*.

Osoby życzące zaciągnąć POŻYCZKĘ na 10,000 zł., z zapewnieniem hipotecznem; mogą się zgłosić bezpośrednio do Xięgarni Rudolfa Friedlejn, dawniej Spiessa i Komp:, bez pośrednictwa faktorów.

GLINA w najlepszym gatunku jest do sprzedania przy ulicy Miodowej w domu W. Stanisława *Lesser* Nr 491. Cena na miejscu bez odwózki, za furę zwyczajną jedno-konną 1½ złp.; za furę zwyczajną paro-konną 2 złp. Kupującym większe partje, odstąpiony będzie stosowny rabat.

Komora Składowa Warszawa. Zawiadamia niniejszem, iż TOWARY na rzecz Skarbu skonfiskowane, składające się z Towarów łokciowych, wełnianych, bawełnianych i galanteryjnych; tudzież Cukru w głowach, przez publiczną licytację sprzedane będą. Licytacja rozpocznie się w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, w lokalu Komory przy ulicy Elektoralnej położonym, i w dniach następnych, z wyłączeniem świąt, odbywać się będzie.— Urzędnik do Szczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Komory, Radca Dworu, *Poleski*. Sekretarz, *Zaleski*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 19 i 23 Czerwca (1 i 5 Lipca) r. b., odbywać się będzie licytacja na dostawę do Arsenału resztującej ilości do 6,500 czetwerti WĘGLI drzewnych. Każdy zatem życzący podjąć się takowej dostawy, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych do domu pod Nr 611 przy ulicy Bielańskiej, z kaucją Rubli sr: 500, i z świadectwem z roku bież: na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkow:, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann*.

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 977 przy ulicy Gnojnej położona, w dniu 16/28 Czerwca r. b. o godz: 10 z rana, w Tryb: Cyw: w Warszawie, ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 2250. Bliższą wiadomość powziąść można u Dominika Zielińskiego Patrona w Warsz: pod Nr 550 zamieszkałego.

Dobra ziemskie Karczów, składające się z wsi i Folwarku tegoż nazwiska z wszelkiemi użytkami i realnościami, nic z nich nie wyłączając, należące do nieletnich SSrów po zmarłym Walentym Otockim, pozostałych; na żądanie opieki tychże nieletnich, a mianowicie Józefa Poleskiego i X. Ign: Bogusławskiego, wydzierżawione zostaną w 6cio-letnią dzierżawę poczynającą się od S. Jana r. b., do tegoż samego dnia 1856 r. kończyć się mającą, przez publiczną licytację, pod warunkami przez opiekę złożonemi; termin licytacji oznaczony został w mieście Piotrkowie w Kancel: podpisanego Rejenta na dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., rozpoczynając od godz: 11 z rana. Licytacja zacznie się od summy rsr. 450; każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na dotrzymanie warunków licytacyjnych Rejentowi licytację odbywającemu, wadjum Rsr. 150.— *Markowski*, Rejent K. O. P.

Ostateczne przysądzenie **PLACÓW** 3⅕ na Grzybowie w miejscu targowiska publicznego na Grzybowie położonych, oznaczonych Nr 1086 *e*, należących do SSrów Schubertów, mających rozległości łokci □ 10,717 miary nowop:, odbędzie się w dniu 16/28 Czerwca r. b. o godz: 5 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Wydz: 3, przed W. Starczewskim Asesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 14,352 k. 75. Vadjum oznaczone jest na Rsr. 600. Objaśnia się, że Władza właściwa udzieliła pozwolenie wystawienia budowli prywatnych na placach powyższych. Sprzedażą deryguje Patron Krysiński w Warszawie pod Nr 496 zamieszkały, u którego warunki licytacyjne przejrzane być mogą; równie jak i u Mecenasa Dutkowskiego w Warszawie pod Nr 472 zamieszkałego, u którego złożona jest mappa, intromisya i pozwolenie na budowanie.



KABRYOLET-FAETON, na dwie Osób; z tyłu z koziołkiem, suknem zielonym wybity, poduszki axamitne, skóry na budzie i fartuchach lakierowane, na resorach eliptycznych, osiach patentowych do oliwy, prawdziwy angielski, jest pozostawiony w fabryce Jana Lier przy ulicy Królewskiej Nr 1069, w komis do sprzedania za pomierną cenę.

MIESZKANIE na całem 1m piętrze, z Balkonem, samo w sobie, z dogodnym rozkładem, suche i ciepłe, składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, i Stancji dla Służących, ze Stajnią, Wozownią, Górą, Drwalnią i Piwnicą, jest do wynajęcia od Sgo Jana, przy ulicy Leszno pod Nr 702.



W mieście Okręgowem *Jędrzejewie* w Gub: Radomskiej, przy dwóch traktach bitych (szosse) położonem, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, pod korzystnemi warunkami, DOM, wraz z gruntami ornemi, w którym od lat kilkunastu istnieje OBERŻA i HANDEL.— W temże mieście dosyć zaludnionem, bywa kilkanaście rocznie Jarmarków, z tych dwa walne po 8 dni trwające; przytem różne inne dla handlujących znajdują się dogodności. Bliższą wiadomość w tym interesie, powziąść można na miejscu u właściciela pomienionego domu Nro 21, lub tu w Warszawie pod Nrem 1821 przy ulicy Koźlej, Nr stancji 4ty.

W dniu 19 b. m. o godz: 11 z rana, z pracowni Józefa Jaworskiego, Krawca Damskiego, przy ul: Bednarskiej w domu własnym pod Nr 2678 *b. c.* mieszkającego, wydaną została pewnej Osobie przez pomyłkę, SUKNIA materyalna, w kratеczki drobne zielone, na tle różowem, w miejsce żagnotowej białej, w kółeczka wiśniowe. Uprasza się też Osobę, aby takową Suknię jak najspieszniej na koszt odbierającego, nieczekając okazji, nadesłać raczyła.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 25.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Belizarjusz*.



MENAŻERJA, oraz wielki zbiór Anatomiczny P. Ant: Praüsher, exystujące dotąd przy placu Krasińsk:, przeniesione zostały na plac przy ulicy Nalewki, obok Straży Ogniowej. Karmienie Zwierząt, odbywa się codziennie o godzinie 4tej po południu i o w pół do 7 wieczór. Cena miejsc ta sama to jest: do Menażerji, 1sze miejsce kop: 32½, na 2gie kop: 15; nadto urządzone zostało 3cie miejsce, do którego bilet kosztować będzie kop: 7½;— do Gabinetu zaś cena wejścia kop: 32½.— Tamże są do sprzedania PAPUGI, i inne PTAKI zagraniczne.

W ogłoszeniu wczorajszem o odbytem losowaniu zwierząt, wedle protokółu, zamiast Nr 112, powinno być: Ner 122.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.